

Prezes
Główniej Komisji Sportu
Polskiego Związku Żeglarskiego
Bogdan Siennicki

Sprawozdanie

ze startu załogi K.Ortyl-Z.Gutkowski w Mistrzostwach Świata
Juniorów kl.470 w Damp/RFN/ w dn.1991.08.22-31.

W dn.1991.08.22-31 w Damp/RFN/ na wodach zatoki Eckernförde odbyły się M.Sw.J. klasy 470. W regatach wystartowali reprezentanci 14 krajów Europy, Japonii, Nowej Zelandii i Australii - łącznie 68 załóg. Polakę w Mistrzostwach reprezentowały 3 n.w. załogi:

1. K.Ortyl 1973 - Z.Gutkowski 1973 - z Jachtklubu Stoczni Gd. załoga ta wygrała eliminacje i wyjechała do RFN na koszt PZZ.
 2. G.Sarnowski 1972 - P.Spiryden 1972 - z Bazy Wragowo
 3. P.Kacprowski 1973 - R.Najmaka 1973 - z J.K.
- Koszty udziału w.w. załóg w regatach pokrył klub.

Na akwenie zbliżonym charakterystyką do akwenu we Władysławowie /warunki morakie/ rozegrano wszystkie z 6-ciu zaplanowanych wyścigów przy następującej sile wiatru I-3^o-2^oB, II-4^o-3^oB, III-3^oB, IV-4^oB, V-0,5^oB, VI-0,5^o-1^oB, oraz wyścig próbny-4^oB/.

Wyścigi odbywały się na pełnej trasie olimpijskiej, instrukcja obsługi nie przewidywała jej skrócenia. Czas trwania wyścigów wydłużał się znacznie szczególnie przy słabym wietrze - np w wyścigu V metę zamknięte po 4 godzinach żeglowania, a wyścig ukończyło tylko 37 załóg.

Załoga Ortyl-Gutkowski przyjechała do Damp 5 dni przed terminem I wyścigu, poświęcając ten czas na pomiary, trening, rozpoznanie akwenu, oraz trym nowych żagli/zakupionych z prywatnych środków/.

Wyścig próbny, wygrany przez naszą załogę, potwierdził stałość dobór i zestrojenie zestawu maszt-żagiel celem uzyskania optymalnej prędkości żodzi. Również pod względem wyszkolenia technicznego załoga z Gdańska prezentowała się na tle rówieśników bardzo korzystnie, co było widoczne szczególnie na kursach pełnych. W kolejnych wyścigach zaliczanych już do Mistrzostw załoga Ortyl-Gutkowski plasowała się na miejscach: 3, 28, 12, 2, 14, PMS - zajmując ostatecznie II m. w relacji państw/.

VI

Poważnym mankamentem wspomnianej załogi, widocznym w startach poprzedzających imprezę główną, były spóźnione starty, oraz niewłaściwy wybór „strony”, pierwszej halsówki. Na poprawienie tych elementów poświęciliśmy duże czasu i uwagi podczas regat w Holandii, Kiloni i Norwegii. Na Mistrzostwach Świata odnotowaliśmy wyraźną poprawę w tym względzie. Świadczą o tym wyniki wyścigu I /3m/, IV/2m/ w szczególności w /1-2/ i /3-4/ silnym wiatrze, startów w niesprzyjających trudnych warunkach/bardzo słaby wiatr/. Tym wyścigiem zawodnicy przesunęli się w klasyfikacji generalnej z 5m na 3m /po odrzutce/, broniąc w ostatnim wyścigu brązowego medalu. Niestety PMS uzyskany w tym wyścigu przekreślił szanse na medal, przesuwając załogę w klasyfikacji generalnej Mistrzostwa IX miejsce. Bezpośrednią przyczyną niepowodzenia w ostatnim wyścigu regat było duże napięcie psychiczne wynikające z faktu prawie 3 godzinnego oczekiwania na start /brak wiatru/, któremu młodzi zawodnicy nie potrafili sprostać. W momencie gdy wydawało się, że wyścig już się nie odbędzie, KS zdecydowała się na jego rozegranie w bardzo słabym wietrze.

Pomimo nie wypełnienia zadania wynikowego w Mistrzostwach /m 1-6/ wyznaczonego przez piew sportu PZS, jako bezpośredni trener klubowy, jestem zadowolony z postawy w regatach załogi Ortyl-Gutkewski. Należy pamiętać o tym, że są to zawodnicy bardzo młodzi/mogą startować w przyszłorocznych M.Sw.J/ i dopiero zdobywają doświadczenie na arenie międzynarodowej. Nie należy zapominać również o tym, że załoga ta była przygotowywana do startu w M.Sw.J. poza Kadra Narodową, ze środków klubowych.

Ortyl-Gutkewski żeglują razem od 8 lat /C, 420, 470/ czyniąc systematyczne, bardzo wyraźne postępy. Dalszy prawidłowy rozwój ich kariery sportowej wymaga na obecnym etapie zdecydowanej pomocy i wsparcia ze strony Związku. Jest to załoga, a jestem o tym przekonany, która w przeciągu 1-2 sezonów będzie najlepszą załogą klasy 470 w kraju.

Miejsca pozostałych załóg Polaków w Mistrzostwach:

- 27m Kaczkowski-Najmeża** - należy ocenić pozytywnie, jest to załoga młoda i niedoświadczona, dla której start w tak prestiżowej imprezie był zarazem pierwszym w ich karierze.
- 28m Sarnowski-Spiryden** - wynik poniżej oczekiwań i aktualnych możliwości. Załogę tę stać było na końcowy wynik w granicach 12m. Słabszy występ załogi z Mragowa był spowodowany dużym PMS-ami w wyścigu VI i III/5m na mecie/.

Waldemar Jarecki